Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 45 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr., mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się według tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota **Nro 114.** 27. września 1845.

Gdy z dniem ostatnim bieżącego miesiąca kończy się trzeci kwartał prenumeraty na Gazetę Lwowską, Redakcyja upraszа pp. prenumeratorów na prowincyi, aby dla uniknienia zwłoki w odbiéraniu téjże Gazety, zawczasu złożyli prenumeratę na czwarty kwartał w najbliższych c. k. Pocztamtach lub w c. k. głównym Pocztamcie lwowskim, — a to według warunków powyżéj obok tytułu Gazety umieszczonych.

I na całe drugie półrocze, to jest za czas od 1. lipca do ostatniego grudnia r. b. można jeszcze prenumerować, gdyż Redakcyja ma tym razem zapas kompletnych egzemplarzy za trzeci kwartał.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: Czynności Sejmu galicyjskiego w roku 1844. — Dary dla włościan galicyjskich przez powódź zniszczonych.

Wiadomości zagraniczne: Hiszpanija: Nowe niepokoje w Madrycie.

Anglija: Zdanie dziennika *Standard* o planie ożenienia księcia Montpensier z hiszpańską infantką.

Francyja: Stan zdrowia Króla francuzkiego. — Marszałek Bugeaud w Tuluzie. — Dzienniki ministeryjalne o rozwiązaniu izb. — Rozprawy w dziennikach opozycyjnych.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Z ogłoszonych w tym miesiącu drukiem *Czynności Sejmu w Królestwach Galicyi i Lodomeryi w roku 1844* odbytego, umieszczamy tu zwyczajnym co rok sposobem treść ważniejszą, o tyle, o ile od czasu tegoż Sejmu w piśmie naszém przy innéj sposobności albo całkiem nie była tknięta, albo też niedostatecznie:

Ze zdania sprawy Wyboru stanowego:

„Dla dokończenia gmachu *Instytutu Ossolińskich*, rozpoczęto budowę prawego skrzydła, które wynajęte będzie sześcioletnim kontraktem dla Wyboru Stanów i Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego. Sam zaś Instytut przez takowe dokończenie gmachu, będzie miał dostateczne miejsce do ustawienia swoich naukowych skarbów, wtedy nawet, gdyby się w przyszłości znacznie powiększyły. Przychód tego Instytutu z końcem r. 1843 wynosił 23,490 zr. 20 3/4 kr. m. k. Po opędzeniu wydatków zostało w kasie 7765 zr. 38 kr. m. k. — Katalogi i inwentarze ksiąg, rękopismów i większéj części medalów i monet są ukończone, a Dyrekcyja zajmuje się ułożeniem ksiąg, w sali z dawnego kościoła przerobionéj. Zbiory naukowe Instytutu tak z ofiar jak i z zakupna pomnażają się corocznie. Na wniesienie Instytutu c. k. sąd szlachecki lwowski dodał trzeciego zastępcę reprezentanta potomności, a to w osobie W. Józefa Piaseckiego.

Z krajowego funduszu sierot utrzymywanych jest 19 chłopców do szkół normalnych uczęszczających, to jest 12 w Lwowie pod dozorem magistratu, a 7 w Stryju pod dozorem c. k. Urzędu obwodowego. Majątek tegoż Instytutu wynosi teraz 21,846 zr. m. k.

Instytut głucho-niemych, corocznie przez J. E. Mość Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora wspaniale wspiérany, i z funduszu domestykalnego 1000 zr. m. k. rok w rok pobierający, liczył 25 chłopców i 4 dziewcząt. Prócz tego

ci na których niema funduszu, przypuszczani są na naukę do szkoły. Jest nadzieja, iż podobne zakłady i na prowincyi powstaną, jeżeli nie co do wychowania i utrzymania, to przynajmniéj co do udzielania nauk. Majątek Instytutu głucho-niemych, prócz nowego domu, w którym jest pomieszczony, wynosi 76,803 zr. m. k. — Długu na budowę domu zaciągnionego winien jeszcze ten zakład odpłacić 5800 zr. m. k. — Teraźniejszym dyrektorem tegoż Instytutu jest JX. Andrzéj Ostrawski, Infułat i dziekan kapituły lwowskiéj.

W moc zapisu Adama Żebrowskiego właściciela dóbr Żurawna (testamentem z r. 1806), na przypadek wygaśnięcia wszystkich linii krwi i imienia testatora, miały Stany galicyjskie wraz z k. Fiskusem, objąć rzeczone dobra na rzecz *Akademii lwowskiéj.* Przez szczególną ugodę między k. Fiskusem a W. Tadeuszem Żebrowskim, obecnym właścicielem Żurawna, Fiskus zrzekł się praw dalekiéj przyszłości zostawionych i zawsze niepewnych do posiadania rzeczonych dóbr, a W. Tadeusz Żebrowski natomiast zapewnił Akademii lwowskiéj na utworzenie *stypendyjów dla uczącéj się młodzieży*, kapitał 20,000 zr. m. k. po 5 procentu rocznie przynoszący i każdego czasu wypowiedzialny, na tychże dobrach hypotekowany, i prócz tego 2000 zr. m. k. na rzecz gromad wiejskich tychże dóbr. Stany galicyjskie dały z swéj strony przyzwolenie na tę dla Akademii korzystną ugodę.

Przy uniwersytecie lwowskim 14, a w czerniowieckim instytucie położnic 5 *uczennicom sztuki położniczéj* udzielone zostały stypendyja z funduszu domestykalnego.

Z końcem roku 1843 *fundusz domestykalny* wynosił summę 51,383 zr. $3^3/_4$ kr., w któréj to summie było samych listów zastawnych za 27,000 zr. — Wydatki z tegoż funduszu na rok 1844 potrzebne wyrachowano z góry na 37,481 zr., a na rok 1845 rozpisano dla tego funduszu summę 45,000 zr. m. k.

Z czynności Sejmu

w czasie kilku-dniowego zebrania się:

Stany uchwaliły: realność stanową Frydryków wcielić sposobem darowizny do założonego przez hrabię Stanisława Skarbka *Instytutu ubogich i sierót* w Drohowyżu.

Na *utrzymanie sceny polskiéj* uchwaliły Stany udzielić temuż hrabiemu na czas trwania służącego mu 50letniego przywileju utrzymywania teatru, corocznie po 4000 zr. m. k. z funduszu domestykalnego, pod warunkiem, aby ta pomoc przez pierwszych lat dziesięć, w sposób przez samego hrabiego Skarbka zaproponowany, użytą była na utworzenie funduszu *emerytury dla wysłużonych aktorów polskich*, i aby rzeczony hrabia zobowiązał się dawać każdego miesiąca przynajmiéj 10 reprezentacyj polskich, — o co Wybór stanowy otrzymał polecenie wejść z hrabią Skarbkiem w układy, przytém starać się o zniżenie opłaty w teatrze dla widzów, a mianowicie dla miejsc tańszych, zawrzéć w téj mierze z hrabią Skarbkiem formalną umowę; i te złożyć dla podania do najwyższego zatwierdzenia.

Postanowiły Stany upraszać Najjaśniejszego Pana, o przyspieszenie założenia w Galicyi *żelaznéj kolei rządowéj*, lub udzielenia przywileju do założenia kolei żelaznéj, przez kilku obywateli krajowych już zażądanego. Po zapadnieniu téj uchwały, Stany na wniosek J. Exc. Prezydującego, oświadczyły ustnie *podziękowanie* Leonowi księciu Sapieże, za gorliwość i poświęcenie, z jakiem sprawę założenia kolei żelaznéj przy każdéj sposobności popierał.

Za wniesieniem W. Izydora Pietruskiego, uchwaliły Stany prosić Najjaśniejszego Pana, o łaskawe dozwolenie otworzenia zamkniętéj *drukarni* naukowego *Instytutu* imienia *Ossolińskich.*

Stany postanowiły jednomyślnie upraszać JCKMość o łaskawe dozwolenie, aby z funduszu domestykalnego była wyznaczona *nagroda* 500 zr. m. k., która wraz z dodatkiem 100 czerwonych złotych przez W. Antoniego Kriegshabera ofiarowanym przypaść ma temu, który ułoży najlepszą *gramatykę języka polskiego* dla szkół normalnych i niższych. Wyraziły oraz Stany życzenie, aby przy ocenieniu ubiegających się o nagrodę elaboratów, Wybór stanowy był o zdanie zapytany.

Przez wzgląd na wiele obiecujący talent do muzyki 13letniego skrzypka Mieczysława Starzewskiego i niemożność rodziców dania mu sposobów dalszego kształcenia się w téj sztuce, upraszały Stany Najjaśniejszego Pana o pozwolenie udzielenia mu z funduszu domestykalnego *pomocy* do dalszego kształcenia się przez trzy lata w ilości rocznéj 200 zr. m. k.

W skutek najwyższéj uchwały Najjaśniejszego Pana, odezwą JKMci Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora, zapytane Stany o zdanie, czy dotychczasowe *ograniczenie prawą posiadania dóbr tabularnych w Galicyi* na indygenat stanu Magnatów i rycerskiego i obywateli miasta Lwowa, czyli mówię to ograniczenie i nadal ma być utrzymane, — postanowiły uczynić wniosek do Najjaśniejszego Pana, aby to ograniczenie było i nadal zachowane.

W odczytaném podaniu, W. Franciszek Mysłowski upraszał Stany, aby wstawiły się do władz rządowych o *postanowienie stałéj i wysokiéj ceny na gorzałkę.* Stany jednak, uważając szkody, któreby nałożenie cen przymuszonych na tak ważny artykuł krajowego przemysłu i handlu przyniosło, nie przychyliły się do wniosku W. Mysłowskiego.

W adresie dziękczynnym, który do Najjaśniejszego Pana na tym Sejmie uchwalono, zaniosły Stany prośbę do tronu:

aby c. k. Sądy Szlacheckie i trybunał Apelacyi otrzymały polecenie, według dotychczasowych przepisów, wyroki i rezolucyje wydawać tylko w mowie *łacińskiéj*, tudzież aby Magistraty miejskie i Jurysdykcyje dominikalne w wysłuchaniu stron, w wyrokach i rezolucyjach nie używały mowy stronom *nieznanéj;*

aby w *lwowskiéj Akademii realnéj*, przynajmniéj niektóre przedmioty nauk technicznego kursu w *polskim* języku wykładane były:

* * *

Na przełożone Najjaśniejszemu Panu protokóły odbytego Sejmu, zapadła w dniu 11. marca 1845 następująca najwyższa rezolucyja, na wymienione wyżéj uchwały sejmowe:

Uchwałę Sejmu, mocą któréj realność stanowa Frydryków zwana, ma być połączona z *Instytutem ubogich i sieról* przez hrabiego Stanisława Skarbka założonym, tudzież uchwałę, mocą któréj temuż hrabi Skarbkowi na następne lata przywileju dla teatru udzielonego, *ku wsparciu sceny polskiéj* roczny dodatek 4000 zr. m. k. z funduszu domestykalnego dozwolono, — raczył JCKMość zatwierdzić; z czego wypływa obowiązek hrabiego Skarbka użycia powyższego dodatku przez piérwszych dziesięć lat na emeryturę dla wysłużonych aktorów sceny polskiéj.

Uchwała względem założenia *kolei żelaznéj* w Galicyi jest już załatwioną najwyższém postanowieniem z dnia 18. grudnia 1844, którém Najjaśniejszy Pan wykonanie téj budowy na skarb najwyższy przyjąć rozkazał.

Na prośbę Stanów, aby w zakładzie imienia Ossolińskich *drukarnię znowu otworzono*, raczył Najjaśniejszy Pan do właściwych władz potrzebne w tym względzie wydać rozkazy, o których skutku Stany później będą zawiadomione.

Na udzielenie z funduszu domestykalnego *nagrody* 500 zr. za napisanie najlepszéj *gramatyki języka polskiego* dla szkół narodowych, raczył Najjaśniejszy Pan zezwolić.

Również zezwolił Najjaśniejszy Pan, aby Starzewskiemu, początkującemu artyście muzycznemu na dalsze wykształcenie po 200 zr. przez lat trzy z funduszu domestykalnego zaliczano.

Co do życzenia wyrażonego w adresie dziękczynnym względem *mowy sądowéj*, rozkazał Najjaśniejszy Pan odesłać Stany do postanowienia swego z dnia 2. kwietnia 1844, o którém Wydział stanowy insynuatem z dnia 4. maja r. z. do Nru 499 zawiadomiony został.

Co się zaś tyczy pytania, czyli jakie i które przedmioty w *politechnicznym Instytucie lwowskim w polskim języku* wykładane być mają, rozkazał Najjaśniejszy Pan zasięgnąć wprzód zdania c. k. komisyi naukowéj.

Inne uchwały Stanów na tym Sejmie zapadłe, raczył Najjaśniejszy Pan przyjąć do wiadomości.

Pan Dawison, artysta tutejszéj sceny polskiéj, poświęcił dochód z danego w Krakowie przedstawienia gościnnego w kwocie 160 zł. pol. 22 gr. na wsparcie dla dotkniętych powodzią mieszkańców galicyjskich, za którąto dobroczynność oświadcza mu Prezydyjum c. k. Rządu krajowego niniejszém publiczne podziękowanie.

Z Prezydyjum c. k. Rządu krajowego.

W Lwowie dnia 19. września 1845.

Dwudziesty piąty spis darów

dla dotkniętych powodzią mieszkańców galicyjskich.

U c. k. Urzędu obwodowego stanisławowskiego złożyli:

Oddział straży finansowéj w Nadwornéj:		zr.	kr.
Nenycz,	strażnik	—	10
Mosiewicz,	»	—	5
Peszyński,	»	—	10
Łopatyński,	»	—	12
Szatkowski,	»	—	10
Pogłodowski,	»	1	15
Czekański,	»	—	6
Szadecki,	»	—	40
Fuksa,	»	—	20
Hłowski,	»	—	20
Szylayy,	»	—	10
Preuer,	»	—	20
Szułkiewicz,	»	—	10
Tomschl.	»	—	30
Przyłuski,	»	—	20
Petz,	»	—	20
Kuliczkowski,	»	—	20
Schanzel	»	—	30
C. k. urząd cłowy i trzydziestowy w Leordynie ze składki, do któréj się przyczynili:			
Paternay,	poborca	1	30
Neumann,	kontrolor	—	40

	zr.	kr.
Schüller, strażnik urzędowy	—	10
Kuliewicz, »	—	10
Red: Józef, boletant	1	—
Kiss, strażnik	—	20
Vilay	—	40
Baloss	—	20
Horvath	—	40
Rebay, zawiadowca	2	—
Griober	—	20
Orosz Janosch	—	20
Mooser Frańciszek	—	20
Lenner	—	10
Baranaj Józef	—	20
Frankowski, nadstrażnik	—	30
Schechoritz, strażnik	—	20
Merkl Antoni	—	20
Preinisberger, nadleśniczy	—	20
Herczy Michaly, kupiec wizawski	1	—
Teodor Rapp, »	—	30
Frankowski, boletant	—	40
Zambory Józef	1	—
Kovats Alexander	1	—
Volostuk Jancz	—	40
Mniejszemi datkami różne osoby i Żydzi	5	54
U Prezydyjum c. k. Rządu krajowego:		
Kilku profesorów i akademików	50	—
Hrabia Erwein z Schönborn	10	—
Dekanat lwowski za obrębem miasta Lwowa, ze składki	6	48
Rząd krajowy lublański, ze składki	1	21
Mauss, profesor	10	—
Rząd krajowy styryjski ze składki	85	20
Lwowska Dyrekcyja Policyi datek p. Dawisona, artysty sceny polskiéj, z danego w Krakowie przedstawienia, w którém on jako gość wystąpił, 160 złp. 22 gr.		
Rząd krajowy morawsko-szlązki ze składki	180	56
Czajkowski, adwokat krajowy	10	—
Agopsowiczówna A.	5	—
Agopsowiczówna R.	5	—
Rząd krajowy morawsko-szlązki ze składki	195	54
U c. k. urzędu obwodowego lwowskiego:		
Weissmannowa, właścicielka Zawidowic	50	—
Schreinerowa, » Malczyc	20	—
Weigle, właściciel Skniłowa	10	—
U c. k. urzędu obwodowego jasielskiego:		
Wilusz Władysław, właściciel Sobniowa	20	—
Hrabia Romer Tomasz, » Bieździatki	15	—
Łępicki, właściciel Zyznowa	5	—
Stenzel, przełożony magistratu gorlickiego	5	—
Magistrat krosieński ze składki	11	15
Gmina Zyznów	—	27
Dzierzawca Osieka	5	—
Mieszkańcy »	3	54
Właściciel Lubienka	5	—

	zr.	kr.
Gmina Lubienko	2	36
Dzierzawca Bieździedzy	5	—
Gąsiorowski, proboszcz jasielski	10	—
» » » ze składki	26	$53\frac{3}{4}$
Administracyja powiatowa jasielska	2	46
Właściciel Łęków	1	—
Znamienitsi z Jaszczowa	1	—
Kudelka, mandataryjusz z Jaszczowa	1	—
Nowotny, właściciel Nawsiego	—	20
Jego żona	—	24
Machocki, mandataryjusz Nawsiego	—	40
» ze składki tamecznych Żydów	7	10
Gmina Nawsie i Januszkowice	10	2
Dzierzawca Brzysk, Lipnicy i Brył	3	24
Dominijum Barwinek ze składki	1	50
Kameraryja miejska kołaczycka ze składki	5	40
Proboszcz siedliski ze składki	7	—
» nawsieski » »	6	—
Königsberg, chirurg	10	—
U c. k. urzędu obwodowego czortkowskiego:		
Orłowski Wojciech, właściciel Wierzbowic	20	—
Postruska Cecylija, właścicielka	10	—
Postruski Gustaw, jéj syn	2	50
» Klemens, » »	—	40
Potocki Mieczysł. właściciel Kociubińczyk	10	—
Plattner, właściciel Szmańkowczyka	20	—
Gromnicki Józef, właściciel Laskowiec	50	—
Komisaryjat zaleszczycki i przedsiębiercy przy budowie dróg	15	50
Dekanat czortkowski ob. gr. kat. ze składki, do któréj się przyczynili:		
Proboszcz obr. gr. kat. i gmina Biała	4	—
Parafija byczkowska	10	34
Drążewski Jan, proboszcz białobożnicki obr. gr. kat.	3	—
Proboszcz i gmina dzuryńska	5	—
» wierzbowicki ob. gr. kat.	—	20
Parafija jazłowiecka ob. gr. kat.	10	12
Proboszcz ob. gr. kat. i gmina szulhanowiecka	1	43
Miasteczko Jagielnica	6	10
Właściciel i gmina połowiecka	6	25
Dominijum Jagielnica ze składki	22	—
Czemeryński, proboszcz kosowski ob. gr. kat. ze składki	3	12
Dębowski Antoni	—	20
Duszakiewicz Wincenty	—	10
Kurbas Teodor, proboszcz nowosiołecki	—	40
Szczepańska Konstancyja	—	3
Wojciechów Alexy	—	4
Rebuch Teodor	—	3
U c. k. urzędu obwodowego sądeckiego:		
Marszałkowicz Maxym., właścic. Kamienicy	50	—
» Felicyjan, » Stronia	10	—
Hrabia Wodzicki, » Poręby	20	—

	zr.	kr
Wittig, właściciel Chełmca	2	—
Szymberski, dzierzawca Trzetrzewiny .	2	—
Zieliński, właściciel Kajnéj	1	—
Kuziel, proboszcz w Kajnéj	—	40
Żuk Prot, właściciel Przyszowéj . .	2	30
» Józef, » » . .	1	—
Kuc, proboszcz przyszowski	1	—
Trembecki, właściciel Siekierczyny .	1	20
Tomaski, » » .	1	20
Stobnicki, » Limanowéj . .	6	—
Warpecha, proboszcz limanowski . .	2	—
Gaździak, » stopnicki . . .	1	20
Dominijum Tymbark	2	—
Kisielewski, dzierzawca Dobréj . . .	5	—
Przybylski Józef, leśniczy w Dobréj .	1	—
Jana, proboszcz w Dobréj	1	—
Urbanek, » w Mszanéj	1	—
Dominijum Mszana dolna	2	—
» Poręba wielka	2	—
Jagódka, proboszcz w Porębie wielkiéj	1	20
Baranowski, właściciel Olszówki . .	2	—
Bzowski, pełnomocnik w Szczyrzycach	2	—
Romer, właściciel Jadłownika . . .	2	—
Gąsiorowski, » Mstowa	—	40
Żuławski, » Szyka	1	—
Pieniążek, » Łososiny górnéj .	1	—
Mrozek, dziekan z Łososiny górnéj .	1	—
Dunikowski, właściciel Piekiełka . .	—	40
Biliński, » Mynnego . .	1	—
Foltyński, rządzca dóbr z Męciny . .	1	—
Miczek, proboszcz z Męciny	1	—
Zieliński, właściciel Krasnego . . .	3	—
Paszycowa, właścicielka Marcinkowiec	2	—
Potaczewski, proboszcz tymbarski . .	1	—
Pieniążek Kon.	—	30
Stobnicki, właściciel Siekierczyny . .	1	—
Krynicki, proboszcz tylicki obr. gr. kat. ze składki	10	50
tydzież 138 łokci płótna, 69 funtów przędziwa lnianego i chusteczkę.		
Jagódka, proboszcz porębski	2	—
Stopa, wikary dto	1	40
Szalewski, pełnomocnik z Poręby . .	4	—
» Jan, rządca dto. . .	3	—
Kołdras, urzędnik dworski z Poręby .	1	—
Janiszewski, dto. dto. .	1	—
Kochanowski, dto. dto. .	1	—
Janowski, dto. dto. .	—	30
Rajtarski, dto. dto. .	1	—
Stöhr, dto. dto. .	1	—
Poddani porębscy ze składki . . .	4	21
Johanides Jakób z Nowego Sądcza . .	5	—
» Jan dto. . . .	2	—
Reinegg Chrystyjan dto. . . .	—	40
Alexander Frydryk dto. . . .	4	—

	zr.	kr
Makulski dzierzawca Bukowca . . .	2	—
Gojski, mandataryjusz z Brusnika . .	5	—
Dreziński, ekonom dto. . . .	5	—
» Tomasz, leśniczy z Brusnika	1	—
Mikiewicz, pisarz z Brusnika . . .	1	—
Gmina Brusnik	4	2
» Falkowa	2	5
» Siekierzyna	1	43
Czerniański, proboszcz obr. gr. kat. z Mochnaczki, ze składki	2	20
i 50 funtów wiéd. przędziwa lnianego i 33 łokcie płótna.		
Walter, właściciel Świdnika	5	—
Czerniański, dziekan obr. gr. kat. z Florynki, ze składki	15	59
Purzycki, proboszcz wielogłowski . .	1	—
Stański, właściciel Lipiego	1	—
Bobakiewicz, nauczyciel z Nowego Targu	—	40
Blumenfeld, Dr., dto.	1	—
Ciepliński, kupiec dto.	—	30
Hable, lekarz powiatowy dto.	1	—
Hummel, komisarz przy straży finansowéj dto. dto.	—	30
Raczyński, kasyjer z Nowego Targu .	1	30
Kostka, handlujący winem dto. . .	1	—
Marcinkiewicz, dyrektor dto. . .	1	—
Mass, kontrolor dto. . .	1	—
Pańczakiewicz, kancelista dto. . .	—	30
Uiwary, praktykant, dto. . .	—	30
Wranitzky, burmistrz, dto. 1 złp.		
Włodzikiewicz, kancelista dto. . .	—	40
Tetmajer, właściciel Słupiego	1	—
Czerniański, proboszcz ob. gr. kat. ze Złockiego, ze składki	2	—
Prelich Wincenty, urzędnik obwodowy	1	—
Niwicka Zenobija, właścicielka dóbr 1 dukat		
Baronowa Gostkowska Leokadyja, właścicielka Rogów 1 dukat.		
Skibina Maryja, wdowa po komisarzu obwodowym	2	—
Mikucki Leon z Krakowa	1	—
Bornet, profesor dto.	1	—
Oberländer, pocztmistr	5	—
Żuławski Leon, Dr. medycyny . . .	1	—
Cholewkiewicz, dyrektor szkół w Starym Sądczu	1	—
Berggrün, Dr. medycyny	1	—
Hrabia Dzieduszycki, właściciel Starego Gwoździca	5	—
X. X.	2	—
Zwolińska, z Brzostka, 1 dukat.		
Gödl, dzierzawca Wierchomli . . .	1	—
Gmina ewangielicka stadelska . . .	13	14
Proboszcz obr. gr. kat. z Roztoków ze składki 44 funty przędziwa lnianego.		

	zr.	kr
Proboszcz mogilański obr. gr. kat ze składki	2	24
Brunkała, proboszcz obr. gr. kat. z Mogilna.	1	—
Zaręba, pełnomocnik z Jażowska . .	2	—
Berdychowski, dziekan dto. . .	1	20
Szaflarski, proboszcz z Łącka	2	—
Myszkowski, dto. z Zabrzezia . .	1	—
Kołodziejski Józef	1	—
Kołodziejska Maryja, z Ochotnicy . .	2	—
Berska, z Tylmanowéj	4	—
Strakaj, proboszcz tylmanowski . . .	1	—
Dziewulski, właściciel Krościenka . .	1	20
Kidon, proboszcz Krościeński . . .	—	40
Krobicki, właściciel Harklowéj . . .	2	—
Krupiński, proboszcz harklowski . .	—	40
Tettmayer, z Łopusznéj	1	—
Rokicki, proboszcz z Nowego Targu .	1	—
Kalisiewicz, proboszcz z Szaflar . .	1	—
Urzędnicy dominikalni z Kościeliska .	2	—
» górniczy z Zakopanego . .	2	—
Bryniarski, dziekan z Czarnego Dunajca	1	—
Wilczek, właściciel Czarnego Dunajca	2	—
Jerzabek, » Man'owa . . .	2	—
Kubała, » części dóbr . . .	4	—
Ćwiertnicki, proboszcz ochotnicki . .	1	—
Przenicki Spiryt: Administrator . . .	—	40
Skąpski, poborca podatków	2	—
Bohuss, aptékarz z Nowego Targu, 1 dukat.		
Trybalski, pleban	1	—
Miss, dto.	—	40
Kasprowicz, dto.	1	—
Mohnhaupt, nauczyciel	—	30
Iskrzycki, prowizor aptékarski . . .	—	40
Kirchberger, komisarz drogowy . .	3	—
Sössauer, pisarz drogowy	—	40
Gutowski, dto.	1	—
Klocek, dto. . . , . . .	—	40
Neumann, dto.	1	—
Koneczny, dto.	—	40
Chlebek, kooperator w Mszanéj . . .	1	—
Proboszcz ze Mszanéj i gmina tameczna	1	50
Wojcikowski, aptékarz	2	—
Wojcikowski Jan	1	20
Mecnerowski , ...	1	—
Jamrowiczowa Maryja	1	—
Glaser Rudolf	1	—
Zoufall, lekarz miejski	1	—
Tetter Maciéj	2	—
Sroczyński Karol	2	—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Hiszpanija.

Wiadomości z Madrytu pód dniem 9. donoszą o nowych krwawych wypadkach, które się dnia 7. wieczór na przedmieściu Chamberi między ludem a niejakim oddziałem wojska wydarzyły, podczas których sześć osób zabito lub raniono. Zawsze jeszcze nie byli tam pewni utrzymania spokojności i porządku. Około 90 osób z najniższéj klasy ludu uwięziono. Zawsze jeszcze w umysłach panowało jak największe rozjątrzenie, a najszczególniéj przeciw oficerom i żołnierzom, którzy, gdy pojedyńczo na ulicach się pojawili, nie byli od obelgi zabezpieczeni. Mówiono, że jenerał Balboa, dawny naczelnik tajnéj policyi za ministeryjum Calomarde, znany ze swojéj strasznéj surowości w Mancha, będzie mianowany gubernatorem Madrytu, a jenerał Cordova będzie wyniesiony na jeneralnego inspektora piechoty i jenerała dywizyi.

Syn pana Mauguin zostawał jeszcze dnia 9. w kuracyi lekarskiéj i słabował najszczególniéj na rany, które jak słychać, także na piersiach otrzymał.

Dodajemy tu jeszcze ostatnią wiadomość o festynach w Pampelonie. Podczas zwidzania przez Królowe i książęta tamtejszéj twierdzy, były wszystkie gmachy, które ona w sobie obejmuje, przedpierśnie, a nawet palisady oświetlone. Możemy mieć o blasku téj iluminacyi niejakie wyobrażenie, gdy się dowiemy, że do niéj użyto 17,000 szkieł, 3000 dużych lamp w rozmaitych kolorach i mnóstwo innych świateł. Cytadela Pampelony jest regularnym pentagonem, i stosownie do tego rodzaju budowy miała obejmować pięć zupełnie jednakowych gmachów, ale nie obejmuje jak tylko trzy. Inżenierowie starali się tę nieregularność pokryć wystawieniem tymczasowych gmachów przy téj okoliczności. Namiot, pod którym zastawiono stół z ochładzającemi dla Królowych i książąt napojami, był z nadzwyczajną wytwornością i jak największym przepychem ozdobiony. Jenerał Żarco del Valle, w swym charakterze jako jeneralny dyrektor korpusu inżenierów, kazał doręczyć księciu dobrze narysowany plan cytadeli. Postrzeżono, że fortyfikacyje w bardzo dobrym stanie są utrzymywane. Zwłaszcza od kilku lat kazał korpus inżenierów tak w fortyfikacyjach twierdzy jako też w fortyfikacyjach placu znaczne poczynić ulepszenia.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 16. września. Jestto rzeczą godną uwagi, w jaki sposób dziennik *Standard* odpowiada na zamieszczony niedawno w piśmie *Morning-Chronicle* artykuł, pod względem wizyty Królowéj w Eu, i połączonych z nią

planów ożenienia księcia Montpensier z hiszpańską infantką, Maryją Ludwiką. Jeżeli dziennikowi *Standard* jako pismu ministeryjalnemu przyznamy w téj kwestyi niejaką wagę, tedy ożenienie to nie okaże się tak bardzo niepodobném do prawdy. Podróż Królowéj przedstawia on wprawdzie jako proste okazanie grzeczności, ale oraz dodaje, że niepodobna, aby Królowa Wiktoryja miała jaki powód powstawania przeciw zaślubieniu francuzkiego księcia z hiszpańską księżniczką, następnie, że to jest rzeczą zupełnie naturalną, jeżeliby Ludwik starał się korzystnie ożenić swego syna, przeto obawa dziennika *Morning-Chronicle* o zbyt wielki wpływ Francyi w Hiszpanii, albo téż o zjednoczenie koron obu tych krajów, okazałaby się już z tego powodu niedorzeczną, ponieważ my nie żyjemy na początku ośmnastego, lecz w środku dziewiętnastego wieku, przytém książę Montpensier jest piątym synem Króla Francuzów, a Królowa Hiszpanii zamyśla sama pójść za mąż.

Francyja.

W pogłoskach o domniemanéj słabości Króla, któremi się angielskie i niemieckie gazety tak często zatrudniają, nié masz ani słowa prawdy. Żaden z paryzkich dzienników nie nadmienia o takowéj pogłosce. Iowszem pobyt w Eu, sprzyja bardzo zdrowiu Ludwika Filipa.

Z Paryża dnia 15. września. Marszałek Bugeaud jadąc z Soultberg, majętności ministra wojny, w towarzystwie pułkownika Eynarda swego adjutanta, przybył dnia 11. wieczór do Tuluzy i wysiadł u prefekta, brata ministra spraw wewnętrznych, hrabiego Duchatel. Już dnia 12. odjechał daléj do Excideuil, swéj własnéj majętności. Lecz nie zabawi tam, tylko kilka dni, a potém przyjedzie do Paryża. W Tuluzie złożył mu uszanowanie cały korpus oficerów załogi, również oddało mu wizytę wiele osób ze stanu cywilnego; przy téj sposobności oświadczył marszałek sam, że do Afryki powróci. Do wielu oficerów, którzy wkrótce do Afryki odpłyną, rzekł: »Niezadługo zobaczymy się, i będziemy się starali uzyskać sobie niejaką sławę, chociaż nam już nie wiele do czynienia pozostaje.« W tych słowach widzimy dowód, że się marszałek Bugeaud z marszałkiem Soult przez konferencyje w Soultberg i przez dane sobie nawzajem objaśnienia, porozumieli. A więc o zastąpieniu go innym jenerałem w Algierze, nié ma już więcéj mowy, jakoż on skłoni się zapewne do ściślejszego zachowywania przypisów ministra wojny.

—— dnia 16. września. Dzienniki ministeryjalne milczały dotychczas zupełnie o kwestyi względem rozwiązania izby deputowanych. Teraz zaś zawiéra *Globe* artykuł, z którego można wnosić, że ministeryjum wystąpiło nareszcie z téj niepewności i postanowiło jeszcze przez jeden rok zatrzymać teraźniejsze ciało prawodawcze. *Globe* zapewnia wprawdzie, że zdania, które on oświadcza, w téj sprawie, są li tylko jego własne, i że nie jest tak dobrze zawiadomiony, jak dzienniki opozycyi, które udawają, że o wszystkiém wiedzą, jak najdokładniéj, co w gabinecie uchwalono, a co nie uchwalono; ministeryjalny ten dziennik oświadcza się jednakże tak stanowczo przeciw rozwiązaniu, które uważa zupełnie za niestosowne, iż można wnosić, że on nie bez wyższego nakazu przybrał ten ton mówienia. Ani na przyszłe, ani nawet na późniejsze posiedzenia, to jest ani na przyszły rok ani nawet na dalsze lata, po których, podług postanowień konstytucyi, izba deputowanych sama przez się doszłaby do kresu swéj działalności, nie widzi pomieniony dziennik żadnego powodu, któryby znaglał do powszechnego zwołania kollegijów wyborczych.

Journal des Debats mówi o teraźniejszych rozprawach w dziennikach opozycyi: »Nie będziemy przedrwiwali z ubóstwa zdań w dziennikach opozycyi. Jeżli to jest nieszczęściem, tedy na ten raz jest ono dość powszechném. Świat jest spokojny. Polityczna widownia jest niemą. Pisma publiczne nie mogą tworzyć wypadków ani wynajdywać kwestyj. Najrozsądniejsza jest, jak się zdaje, gdy polityka sama odpoczywa, korzystać z tego i czekać. Dzienniki opozycyi mogłyby swobodnie ośmiu dniom dać upłynąć bez wspominania o panu Guizocie i bez ubolewania nad losem biédnéj Francyi, która tak zupełnie jest oddana ministeryjum z dnia 29. października; ja sądzę, że czytelnicy ich nie przeszliby przezto na stronę ministeryjum. Lecz nie. Zwyczaj unosi je. Francyja musi co rana dowiedziéć się, że ma swojéj administracyi nową zbrodnię do zarzucenia. Zaledwie uwierzyć można, jakiéj pracy poddają się publiczne pisma przezto, że wzięły na siebie powinność wykrywania codziennie i ogłaszania téj zbrodni. Przytoczymy niektóre przykłady. Dzisiejszą zbrodnią podług dziennika *Constitutionnel* jest obojętność rządu na pracujące klasy. W koalicyi czeladzi mularskiéj jest rząd odpowiedzialny za wszystko. Że ta czeladź obrała pana Berryer swym obrońcą, więc rząd jest tego przyczyną. Że stronnictwa wszelkiéj barwy, starają się złudném przyrzecze-

niem lub wygórowanémi marzeniami przywabić do siebie legitymistów, republikanów, falansterów, komunistów i pracujące klasy, więc znowu jest rząd tego przyczyną. Czemużto jest rząd przyczyną? Oto dlatego, bo rząd nie użył pewnych środków, które czynność stronnictw wynalazła nie zrobił izbom inicyjatywy, celem rozwiązania kwestyj, które pod względem industryi wywołano. Spodziewamy się, że nie będziemy czekać, aby się *Constitutionnel* oświadczył, jakie są te środki. Za my oddawna opozycyję, a przeto jesteśmy przekonani, że w téj tajemniczéj chełpliwości nie ma najmniejszego związku. Wszak nie zapomnieliśmy jeszcze, że największa i najstraszniejsza koalicyja robotników, która zaszła od lat piętnastu, wybuchła właśnie w roku 1840, podczas ministeryjum z dnia 1. marca i za prezydenctwa pana Thiersa. *Constitutionnel* zostawał z owoczesném ministeryjum w bardzo dobréj zażyłości. Cóż uczynił podówczas ze swoją tajemnicą rozwiązania kwestyj, które pod względem przemysłowości są wywołane? Czemużto przyjaciołom swym z dnia 1. marca nie podał środków, któreby były zdatne do zapobieżenia koalicyi robotników? Użycie ich w owym czasie byłoby bardzo stosowne. Lub czyliż tą tajemnicą była wojna? Bo wyjąwszy wojnę, cóż widzieliśmy w politycznym programie lewego środka? Jakąžto nową ideję w sprawach narodowéj ekonomii zawdzięczamy panu Duvergier de Hauranne, panu Thiersowi, panu de Remusat? Lub czy *Constitutionnel* zrobił może od roku 1840 w stosunkach przemysłowości jakie odkrycie? — Co się dotyczy wojny, tedy doświadczenie z roku 1840 nauczyło nas, że wojna nie jest bynajmniéj dobrym środkiem przeciw rozruchom i koalicyjom. Teraźniejsze ministeryjum przywróciło pokój, który przez mężów z dnia 1. marca był mocno zachwiany; ono zdziałało, że Francyja doznaje porządku i wolności; ono dało nadzwyczajny popęd wielkim publicznym zakładom; według zeznania wszystkich, wzmogła się od lat pięciu jakby cudem industryja krajowa. Ale utrzymywać pokój, spokojność i wolność, to nie jest niczém. Wszakże dotychczas nazywano to rządzeniem i dobrém rządzeniem. Ale czekajmy, aż pokąd lewy środek do stéru rządu nie przyjdzie, wtedy ujrzymy zupełnie inne rzeczy! Dziennik *National* odkrył także zbrodnię, to jest: prawdziwe zdradzieckie targnięcie się na równość. Pod teraźniejszym naszym rządem nie może zwyczajny robotnik zostać notaryjuszem, lékarzem, adwokatem, zawiadowcą stęplu. Niepokonana stoi naprzeciw niemu przeszkoda. Cóż jest tą przeszkodą? Oto dyplom bakalaureatu, jakiego żądają od tych, którzy do wnijścia w ten zawód się zgłaszają. Tak, w saméj rzeczy; żądamy, aby notaryjusz, lékarz, adwokat, zawiadowca stęplu ukończyli szkolne nauki! Co za nierozsądek! I w cóż się obróci zasada konstytucyi, która wymaga, aby wszyscy Francuzi w jednaki sposób mieli wstęp do urzędów publicznych? Widocznie zawiązuje się cichaczem nowa szlachta, szlachta bakalaureatu, feudalizm umiejętności! Dopokąd nie wymagano dyplomu bakalaureatu filozofii, panowała jak najdoskonalsza równość, a rewolucyja była zwycięzką. Ztąd téż były podówczas te zawody przybyszami zapełnione. Ale gdy przybysze raz się tamże dostali, cóż uczynili? Oto, by dla swych synów zatrzymać posady adwokata, notaryjusza, zawiadowcy stęplu, uchwalili, że na to potrzeba w bakalaureat się zaopatrzyć. By uzyskać bakalaureat filozofii, trzeba ukończyć przypisane szkoły. Szkoły kosztują dużo pieniędzy. A więc gimnazyje są otwarte tylko dla synów majętnych obywateli. Atoli czyż pojedyńcze spisy rozdawania nagród nie dowodzą, że dzieci najuboższych klas ludu w znacznéj liczbie uczęszczają do publicznych zakładów naszych? Czyż nie widzimy codziennie, że synowie włościan i robotników talentami i wytrwałością wznoszą się nad swój stan na najpiérwsze posady adwokatury, armii i administracyi, pomimo tego straszliwego dyplomu bakalaureatu, który synów majętnych rodziców prędzéj odstrasza, niźli synów ubogiéj klasy? — Otóż to jest na teraz polemiką opozycyi. Spodziéwamy się, że czytelnicy nasi przebaczą nam, gdy my wolemy raczéj milczéć, niż miéć udział w takich rozprawach. Nawet te przykłady przytoczyliśmy tylko dlatego, ponieważ one cośkolwiek dowodzą, co zasługuje także na uwagę, to jest, że opozycyja prawdziwie nic powiedziéć nie umié.*

Sprostowanie:

W przeszłéj Gazecie Nro. 113, na piérwszéj stronnicy w artykule o balu w Gräfenbergu, w przedziałce prawéj, w wierszu 10tym z góry, zamiast dawały, powinno było być: przedąwały.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner 39. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.
(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)